

Sygn. akt I ACa 743/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek (spr.)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SA Dorota Markiewicz

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

Po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. B., P. B. i A. P. (1) – następców prawnych A. P. (2)

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 października 2011 r., sygn. akt II C 446/09

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Prezydenta (...) W. na rzecz K. B., P. B. i A. P. (1) kwoty po 1 291 666,66 zł (jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, z tymże od dnia 1 stycznia 2016 r. określa odsetki w wysokości jak dla odsetek ustawowych za opóźnienie;

- w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Prezydenta (...) W. na rzecz K. B., P.

M. B. i A. P. (1) kwoty po 17 387, 37 zł (siedemnaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem złotych trzydzieści siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z zasądzonego w punkcie pierwszym roszczenia od K. B., P. B. i A. P. (1) kwoty po 15 000 zł (piętnaście tysięcy) tytułem części opłaty od apelacji.

SSA Marzanna Góral SSA Edyta Mroczek SSA Dorota Markiewicz

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 13 października 2011 r. oddalił powództwo A. P. (2) skierowane przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta (...) W. o zasądzenie odszkodowania w wysokości 7 652 512 zł wraz ustawowymi odsetkami od 26 marca 2009 r., za przejęcie w trybie dekretu (...) nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...) w W..

Sąd Okręgowy ustalił, iż nieruchomość położona w W. przy ulicy (...) stanowiła własność A. T. i była objęta działaniem dekretu (...). W dniu 20 maja 1948 r. pełnomocnik właściciela hipotecznego złożył wniosek w trybie art. 7 dekretu (...) o przyznanie prawa własności czasowej. Aktem notarialnym z dnia 29 grudnia 1950 r. pełnomocnik A. T. sprzedał A. P. (2) prawa i roszczenia do wyżej opisanego gruntu.

W dniu 3 grudnia 1952 r.(...) Prezydium Rady Narodowej (...) W. odmówiło prawa własności czasowej do gruntu przy ulicy (...), oznaczonej nr hipotecznym (...) i stwierdziło, że wszystkie znajdujące się na gruncie budynki przeszły na własność Skarbu Państwa. Następnie po wydaniu wcześniej decyzji administracyjnych, sprzedano na rzecz najemców lokale nr (...), (...) wraz z udziałem wynoszącym 0,4320 części wspólnych budynku i jego urządzeń które służą do wspólnego użytku mieszkańców oraz prawem współwłasności gruntu.

Decyzją (...) z 3 lutego 1999 r. SKO w W. stwierdziło nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej z 3 grudnia 1952 r. odmawiającego właścicielowi nieruchomości prawa własności czasowej. Decyzja ta została doręczona A. P. (2) 10 lutego 1999 r. Następnie A. P. (2) 2 grudnia 2005 r. wniósł o stwierdzenie nieważności wyżej opisanego orzeczenia w części dotyczącej wydzielonych i sprzedanych najemcom lokali mieszkalnych wraz z prawem do gruntu. Decyzją z 6 września 2006 r. SKO w W. w sprawie (...) odmówiło stwierdzenia nieważności wskazując, że samo ustanowienie na rzecz osób trzecich użytkowania wieczystego gruntu nie powoduje nieodwracalnych skutków prawnych i dopiero stwierdzenie nieważności decyzji lokalowych otworzy możliwość wszczęcia z tego powodu postępowania administracyjnego o stwierdzenie nieważności decyzji o ustanowieniu na rzecz osoby trzeciej prawa użytkowania wieczystego, gdyż ustanowienie prawa użytkowania wieczystego było poprzedzone decyzjami administracyjnymi. Decyzją SKO w W. z 25 kwietnia 2007r. nr (...) powyższe rozstrzygnięcie zostało utrzymane w mocy.

Kolejną decyzją z 8 września 1999 r. Prezydent (...) W. orzekł o ustanowieniu na rzecz A. P. (2) na 99 lat prawa użytkowania wieczystego gruntu co do udziału wynoszącego 0,5680 części o pow. 406 m⁽²⁾ oznaczonego jako działka nr (...) z obrębu(...)objętego księgą wieczystą nr (...) przy (...) i odmówił tego prawa co do udziału wynoszącego 0,4320 części gruntu z uwagi na fakt nabycia umowami notarialnymi odrębnych lokali mieszkalnych nr (...), (...) oraz udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami. Umową w formie aktu notarialnego z 24 października 2002 r. A. P. (2) stał się współużytkownikiem wyżej opisanego gruntu w udziale 0, 5680 części i współwłaścicielem budynku posadowionego na tym gruncie w takim samym udziale.

A. P. (2) wniósł o stwierdzenie nieważności decyzji lokalowych, w wyniku czego decyzjami Samorządowego Kolegium Odwoławczego: (...) z 10 grudnia 2008, (...)/ z 30 października 2008 r, (...) z 30 października 2008 r, (...) z 30 października 2008 r, (...) z 30 lipca 2008 r, (...) z 30 lipca 2008 r, (...) z 30 lipca 2008 r, (...) z 30 lipca 2008 r., (...) z 30 lipca 2008 r Kolegium stwierdzono, że decyzje lokalowe w następstwie, których doszło do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego i prawa do lokali na rzecz byłych najemców, zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa oraz że nie można stwierdzić ich nieważności z powodu nieodwracalnych skutków prawnych.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazywane przez powoda jako źródło szkody decyzje lokalowe zostały wydane w latach 70-tych, a więc zastosowanie znajdzie przepis art. 160 kpa, stanowiący wyłączną podstawę prawną do domagania się odszkodowania za niezgodne z prawem decyzje administracyjne.

Zdaniem Sądu decyzje lokalowe nie są źródłem ewentualnej szkody powoda, a jest nim decyzja dekretowa, która rozpoczęła ciąg zdarzeń, którego efektem końcowym było wydanie decyzji lokalowych, a następnie sprzedaż lokali. Niewątpliwie wydanie decyzji lokalowych pozostaje w związku ze szkodą jednakże, możliwość wydania tych decyzji powstała wyłącznie dlatego, że wcześniej organy administracji wydały negatywną decyzję dekretową. A zatem zachodzi ciąg przyczynowo skutkowy, w którym jednym ze zdarzeń składowych były poszczególne decyzje lokalowe.

Brak uzasadnienia prawnego do stwierdzania nieważności decyzji lokalowych, gdyż w dacie wydania decyzji z 3 lutego 1999 r. o stwierdzeniu nieważności decyzji dekretowej, zostało przesądzone, że grunt w zakresie w jakim został przekazany w użytkowanie wieczyste osobom trzecim wraz z lokalami, nie powróci do dawnego właściciela. Co prawda organ administracji stwierdził nieważność decyzji dekretowej w całości, jednakże wskazał, że grunt dawnej nieruchomości hipotecznej stanowi własność Gminy (...) z wyłączeniem 11 sprzedanych lokali. Tym samym w dacie kiedy została doręczona powodowi decyzja nadzorcza z 10 lutego 1999 r. powód dowiedział się o szkodzie czyli o tym, że część lokali stanowi własność osób trzecich, co świadczy o tym, że nie odzyska prawa do lokali i gruntu w zakresie, w jakim prawa te przeszły na rzecz osób trzecich. Nawet gdyby przyjąć, że sentencja decyzji dawała powodowi prawo do sądzenia, iż odzyska własność całego budynku i gruntu to i tak z kolejnej decyzji z dnia 8 września 1999 r. w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, że tak się nie stanie.

Powołując treść artykułu 160§ 6 kpa Sąd Okręgowy wskazał, iż roszczenie powoda jest przedawnione. Decyzja stwierdzająca nieważność decyzji dekretowej została wydana 3 lutego 1999 r., a doręczona powodowi 10 lutego 1999 r. Decyzja ta zgodnie z art. 127 § 4 kpa była decyzją ostateczną, a powód nie wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy, w tym ewentualnie o zmianę poprzez stwierdzenie, że decyzja w zakresie sprzedanych lokali winna być uznana za wydaną z naruszeniem prawa. Skoro powód tego zaniechał, to od daty doręczenia tej decyzji stronie rozpoczął bieg 3 letni termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, który upłynął z dniem 10 lutego 2002 r. Powództwo do sądu zostało wniesione 4 czerwca 2009 r., a więc w ponad 7 lat od upływu terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu nawet gdyby przyjąć, że termin przedawnienia rozpoczął bieg od daty decyzji o ustanowieniu prawa użytkowania wieczystego, bo wtedy powód dowiedział się o szkodzie tj. od 8 września 1999 r (doręczona 11 września 1999r.), to i tak roszczenie jest przedawnione. Brak jest w świetle zasad współzycia społecznego przesłanek do uznania, że powoływanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Przekroczenie terminu było znaczne, a powód nie wykazał w tym postępowaniu, że jego przekroczenie było usprawiedliwione. Dopiero od 2005 r. powód rozpoczął działania administracyjne zmierzające do wzruszenia decyzji lokalowych. Wszystkie te czynności były podjęte po upływie terminu przedawnienia z art. 160 kpa. Tymczasem już z decyzji SKO z 3 lutego 1999 r. jasno wynikało, że powód nie odzyska prawa do części majątku, gdyż część lokali została sprzedana i nastąpiły nieodwracalne skutki prawne.

Stwierdzenie wydania niezgodnie z prawem poszczególnych decyzji lokalowych nic nie zmieniło w kwestii możliwości odzyskania lokali i domagania się odszkodowania. Samo stwierdzenie wydania decyzji lokalowych z naruszeniem prawa bez wcześniejszego stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej i tak nie pozostawałoby w związku przyczynowym ze szkodą, bowiem nadal w obrocie byłaby decyzja dekretowa, na mocy której grunt i budynki stały się własnością Skarbu Państwa. Powyższe świadczy, iż to nie poszczególne decyzje lokalowe, a decyzja dekretowa jest źródłem szkody.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie był stroną postępowań administracyjnych, w których wydano decyzje lokalowe w latach 70-tych, a jedynie stroną postępowania nadzorczego, a zatem nie ma legitymacji czynnej do domagania się odszkodowania, nawet gdyby wywodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa z wydanych z naruszeniem prawa decyzji lokalowych. W dacie kiedy były wydawane te decyzje Skarb Państwa był właścicielem gruntu i budynku i wykonywał w stosunku do nich prawo własności. Na skutek wydania decyzji nadzorczych w stosunku do decyzji lokalowych nie nastąpił skutek ex tunc, gdyż organ nie stwierdził ich nieważności, ale wydanie z

rażącym naruszeniem prawa, co powoduje, że decyzja nie wywarła, skutku od daty zdarzenia wywołującego szkodę. Okoliczność ta przesądza, że w dacie wydania wadliwych decyzji lokalowych to Skarb Państwa w odniesieniu do tych lokali był ich właścicielem a powód nie był osobą zainteresowaną w sprawie, w której wydano decyzje lokalowe.

Rozważając żądanie pozwu na gruncie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 17 czerwca 2004 r o zmianie kodeksu cywilnego i innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz.1692), Sąd wskazał, iż powód o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedział się najpóźniej w dacie doręczenia decyzji nadzorczej z 3 lutego 1999r. tj. 10 lutego 1999 r., ewentualnie w dacie wydania decyzji o ustanowieniu na jego rzecz prawa użytkowania wieczystego z 8 września 1999 r. Na skutek złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji lokalowych, nie doszło do przerwania ani zawieszenia biegu przedawnienia bowiem nie były to niezbędne czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Czynności te były obojętne prawnie jak chodzi o możliwość domagania się odszkodowania za sprzedane lokale, gdyż nie wpływały na skuteczność żądania odszkodowania. A zatem roszczenie wywodzone z art. 417 k.c. również zdaniem Sądu należało uznać za przedawnione z tą samą datą - z zastosowaniem 3 letniego terminu przedawnienia z art. 442 k.c. Ponadto brak jest związku przyczynowego pomiędzy wydaniem decyzji lokalowych a szkodą, ponieważ samo stwierdzenie wadliwości decyzji dekretowych nie pozostaje w związku z deklarowaną przez powoda szkodą w postaci utraty wartości lokali. Gdyby nie zostały wydane decyzje lokalowe pozytywne dla najemców to i tak powód, przy braku stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej, nie poniósłby szkody. Nie ma więc normalnego związku przyczynowego pomiędzy decyzjami lokalowymi a szkodą powoda.

Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia powoduje, że odszkodowanie się nie należy i jest wystarczające do oddalenia powództwa tj. staje się zbędne badanie pozostałych przesłanek ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Z tych wszystkich względów powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód zaskarżając je w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art.2 i art.8 Konstytucji RP poprzez dokonanie wykładni art.160 k.p.a. w zw. z art. 28 k.p.a. z pominięciem zasad ustrojowych zawartych w Konstytucji oraz ducha Konstytucji,
2. naruszenie art. 160 k.p.a. w zw. z art. 28 k.p.a. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że powód nie posiadał przymiotu strony w postępowaniu administracyjnym, w którym wydane zostały decyzje o sprzedaży lokali mieszkalnych w budynku podlegającym działaniu „dekretu”,
3. błędną subsumpcję ustalonego stanu faktycznego ze stanem prawnym poprzez przyjęcie, że źródłem szkody nie są decyzje o sprzedaży poszczególnych lokali mieszkalnych a decyzja dekretowa i w konsekwencji uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu,
4. naruszenie art. 361§1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że związek przyczynowy zachodzi pomiędzy szkodą a decyzją dekretową, a nie decyzjami o sprzedaży lokali mieszkalnych w budynku należącym do powoda,
5. naruszenie art.5 k.c. poprzez uznanie, że zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa.

W toku postępowania apelacyjnego zmarł powód A. P. (2) i w jego miejsce wstąpili następcy prawni: K. B., P. B. oraz A. P. (1), którzy poparli powództwo i wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwot w wysokości po 2 550 837 zł z odsetkami

od dnia 26 marca 2009 r. do dnia zapłaty, z tym że wysokość odsetek od dnia 1 stycznia 2016 r. zgodnie z ustawą z dnia 9 października 2015r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. Apelacja w znacznym zakresie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu apelacji należy wskazać, iż Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie stanął na stanowisku, że poprzednik prawny powodów nie miał materialnoprawnego interesu uczestniczenia w postępowaniach administracyjnych zakończonych wydaniem decyzji o sprzedaży lokali i zgodnie z art. 28 k.p.a. - nie miał statusu strony. Istotnie początkowo w judykaturze w sposób niejednolity rozstrzygano zagadnienie polegające na przyznaniu statusu strony w postępowaniu odszkodowawczym osobom, które zainicjowały postępowania, w których zapadły orzeczenia nadzorcze, ale które nie były stronami pierwotnego postępowania, w którym do wydania takiej decyzji doszło. Między innymi Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13.10.2010r., ICSK 25/10 LEX nr 1089036, z dnia 18.11.2004r., ICK 588/04, LEX nr 277083, z dnia 8 stycznia 1999 ICKN 581/99 OSNC 2002/10/128 nie przyznawał statusu strony takim osobom wskazując, że postępowanie nadzorcze jest samodzielnym postępowaniem administracyjnym, którego istotą jest jedynie ustalenie, czy dana decyzja jest dotknięta wadą wymienioną w art.156§1 k.p.a., zaś krąg stron w postępowaniu nadzorczym nie jest tożsamy ze stronami w postępowaniu zwykłym. Natomiast Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 11 maja 2011r. ICSK 164/10 niepubl. i I CSK 289/10 niepub. zajął odmienne stanowisko przyznając takim osobom możliwość dochodzenia odszkodowania w trybie art.160 k.p.a.

Sąd Apelacyjny nie podziela w/w poglądu Sądu I Instancji. Zgodnie z treścią art.8 k.p.a. stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Wskazać należy, że niejednokrotnie sam ustawodawca uznaje za stronę także podmiot, który nie brał udziału w postępowaniu. Taka sytuacja zachodzi na tle artykułu 145§1 k.p.a., kiedy to w sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznawia się postępowanie, jeżeli strona bez swojej winy nie brała udziału w postępowaniu. Jednocześnie brak jest podstaw do przyjęcia założenia o każdorazowej równoczesności interesu prawnego oraz zajęcia pozycji strony. Stroną postępowania można być nie dysponując interesem materialnoprawnym, z drugiej strony interes prawny może nie być zrealizowany z powodu braku inicjatywy podmiotu (A. Matan Komentarz do art.28 k.p.a. LEX 2010/e). Powyższe stanowisko zostało ostatecznie zaakceptowane przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 czerwca 2012 r. III CZP 28/12 (BIUL. SN 2012/6/9), w której wskazano, że również osoby niebiorące udziału w postępowaniu zakończonym wydaniem decyzji z naruszeniem prawa określonym w art.156§1 k.p.a. są uprawnione do dochodzenia odszkodowania na podstawie art.160§1 k.p.a. To stanowisko zostało podzielone przez Sąd Apelacyjny w tym składzie.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji wskazać należy, iż w niniejszej sprawie podstawowym problemem było rozstrzygnięcie, czy dochodzona przez powodów szkoda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wadliwymi decyzjami sprzedażowymi lokali.

Powodowie jako zdarzenie wyrządzające szkodę wskazali decyzje administracyjne o sprzedaży dziewięciu lokali w budynku przy ulicy (...) w W. wydane w latach 1976-1990, których niezgodność z prawem została następnie stwierdzona mocą decyzji z 2008 r., a jako szkodę utratę własności tychże lokali wraz z związanymi z nimi prawami. A zatem należało ocenić, czy między tymi dwoma zdarzeniami zachodzi normalny związek przyczynowy.

W tym miejscu należy wskazać, że dochodzone roszczenie wiąże się z przysługującym A. P. (2) prawem własności nieruchomości położonej na terenie objętym działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz. U. Nr 50, poz. 279 ze zm.). Zgodnie z art. 7 ust. 1 dekretu - właściciel hipoteczny złożył wniosek o przyznanie prawa własności czasowej, który rozstrzygnięty został negatywnie w 1952 r., co pozwalało na formalne stwierdzenie przejścia na własność Skarbu Państwa (a następnie na skutek komunalizacji na rzecz gminy) budynku usytuowanego na gruncie (art. 8 dekretu). Dysponując tym budynkiem Skarb Państwa w latach 1976 - 1990 wydał decyzje o sprzedaży m.in. lokali mieszkalnych, o których mowa w sprawie. Następnie decyzja o odmowie przyznania prawa własności czasowej została w 1999r. wyeliminowana z obrotu prawnego z

powodu nieważności, natomiast w 2008 r. doszło do ostatecznego stwierdzenia, że decyzje o sprzedaży dziewięciu lokali wydano z naruszeniem prawa. Ponowne rozpoznanie wniosku dekretowego doprowadziło do przyznania A. P. (2) prawa użytkowania wieczystego spornej nieruchomości, z wyłączeniem udziału odpowiadającego sprzedanym lokalom. Lokale te obecnie stanowią odrębną własność, powstałą w wyniku umów zawartych w wykonaniu decyzji z lat 1976 - 1990 r.

Podstawę prawną roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r. której nieważność lub wydanie z naruszeniem art.156§1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, stanowi przepis art. 160 §1, 2, 3 i 6 k.p.a. (uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011r. III CZP 112/10 OSNC 2011/7-8/75). Przepis ten przyznawał stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba że ponosiła ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne było zatem ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, czy doszło do powstania uszczerbku w majątku poszkodowanego w rozumieniu art. 361 k.p.c. oraz czy szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym.

Nie może budzić wątpliwości, że decyzje o sprzedaży lokali z lat 1976-1990 r. naruszały prawo. Rozstrzygnął o tym organ administracyjny w 2008 r., uznając ww. decyzje za wydane z naruszeniem prawa. Tym samym bezprawność zachowania władzy publicznej, w jej szczególnej postaci przewidzianej w art. 160 § 1 k.p.a., została przesądzona w sposób wiążący dla sądu cywilnego.

Jest również poza sporem, że A. P. (2) był właścicielem budynku, w którym dziewięć lokali uzyskało status odrębnej własności. Lokale te zostały zbyte osobom trzecim wraz odpowiednią częścią udziału w nieruchomości wspólnej. Z uwagi na zaistniałe zmiany prawne, pomimo usunięcia ze skutkiem *ex tunc* decyzji dekretowej z dnia 3 grudnia 1952 r., A. P. (2) nie odzyskał części budynku odpowiadającej sprzedanym lokalom mieszkalnym, a zatem nie mogły zostać zaspokojone w pełnym zakresie jego uprawnienia wynikające z art. 7 ust. dekretu z dnia 26 października 1945 r. Porównanie zatem obecnej sytuacji majątkowej powoda z tą, jaka byłaby przy zgodnym z prawem postępowaniu pozwanego, wskazuje na zmniejszenie aktywów powoda i świadczy o powstaniu uszczerbku majątkowego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 361§1 k.c. każda osoba zobowiązana do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Powyższe oznacza, że konieczne jest wskazanie zdarzenia, z którym osoba dochodząca odszkodowania wiąże powstanie szkody, określenie tej szkody oraz ustalenie, czy wskazane zdarzenie jest przyczyną tejże szkody, a więc czy było ono koniecznym warunkiem jej wystąpienia, przy czym normalny związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków określone przyczyny wywołują normalne, w zwykłej kolejności rzeczy albo z wysokim prawdopodobieństwem tego rodzaju skutki. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być zobiektywizowana i oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz opierać się na doświadczeniu życiowym. Na gruncie art. 361 § 1 k.c. obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy pośredni oraz, czy jest to związek przyczynowy złożony, wieloczłonowy, z tym, że odpowiedzialność cywilną uzasadnia jedynie taki związek przyczynowy wieloczłonowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa, a więc każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej. Związek przyczynowy może więc występować jako normalny również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4.10.2012r. w sprawie I CSK 665/11 LEX 1228533).

Artykuł 361 § 1 k.c. mówi o odpowiedzialności odszkodowawczej za normalne następstwa zdarzeń wywołujących szkodę. Jak przyjmuje się w judykaturze i doktrynie następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle skutkiem określonego zdarzenia. Inaczej mówiąc zdarzenie rozpatrywane jako sprawcze zwiększa każdorazowo prawdopodobieństwo wystąpienia skutku w postaci danego uszczerbku. Nie zawsze szkoda jest

wynikiem jednego zdarzenia. Nie są wykluczone związki wieloczłonowe, na które składa się wielość zdarzeń następujących po sobie, łącznie uczestniczących w zbudowaniu ostatecznego, jednego skutku w postaci konkretnej szkody. Ta niepodzielność skutku oznacza, że nie jest możliwe wyodrębnienie w nim określonych części, które stanowiłyby wyłączny rezultat działania jednej tylko przyczyny. Dla przyjęcia odpowiedzialności cywilnej istotne jest, by pomiędzy skutkiem - szkodą a poszczególnymi zdarzeniami - przyczynami zachodziły normalne relacje w podanym wyżej znaczeniu, bez względu czy są one bezpośrednią czy pośrednią przyczyną szkody (por. A. Koch "Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym", Warszawa 1975, str. 202).

Przenosząc powyższe wywody do realiów niniejszej sprawy zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, brak jest dostatecznych podstaw do ograniczania związku przyczynowego wyłącznie do relacji występujących pomiędzy szkodą a decyzją dekretową z dnia 3 grudnia 1952 r. Podkreślić należy, że adekwatny związek przyczynowy może mieć charakter wieloczłonowy, co ma miejsce w rozpoznawanym stanie faktycznym. Przy rozpoznawaniu spraw dotyczących gruntów (...) w orzecznictwie wskazuje się, że odmowa przyznania własności czasowej każdorazowo zwiększy prawdopodobieństwo rozporządzenia nieruchomością, co z kolei może prowadzić do utraty własności przez poszkodowanych decyzją odmową. Przyjęcie, że szkoda powoda jest normalnym następstwem bezprawnej decyzji dekretowej nie wyklucza zaistnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a kolejnym ogniwem w tym łańcuchu zdarzeń tj. decyzjami o sprzedaży lokali. Pomiedzy każdym z tych ogniw, jak również pierwszym i ostatnim może istnieć związek przyczynowy. W tej sprawie nie budzi wątpliwości, że decyzja o odmowie przyznania własności czasowej zwiększyła prawdopodobieństwo rozporządzenia przez Skarb Państwa nieruchomością. Decyzja ta stworzyła warunki do powstania kolejnych zdarzeń, a mianowicie wydania decyzji o sprzedaży lokali. Te ostatnie decyzje zwiększały z kolei prawdopodobieństwo zawarcia umów cywilnoprawnych, prowadzących w konsekwencji do nieodwracalnych zmian w sferze prawnej, z przejściem prawa własności na rzecz osób trzecich i ostatecznym ubezskutechnieniem roszczeń właściciela hipotecznego (tak m.in. SA w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2008 roku, I ACa 171/08, nie publ. i z dnia 16 stycznia 2009 roku, I ACa 693/08, nie publ.).

Decyzja z 1952 r. uznana została za nieważną, co oznacza, że Skarb Państwa dysponował budynkiem, do którego prawa przysługiwały A. P. (2). Gdyby nie doszło do wydania decyzji sprzedażowych, to po stwierdzeniu nieważności orzeczenia z 1952r. i po ponownym rozstrzygnięciu wniosku dekretowego, powód uzyskałby wieczyste użytkowanie całej nieruchomości, a nie tylko udziału w niej, z wyłączeniem sprzedanych lokali, jak również uzyskałby własność całego budynku. Decyzje z lat 1976-1990 r. spowodowały zatem niemożność zadośćuczynienia, w pewnej części, wnioskowi dekretowemu uprawnionego podmiotu. W świetle powyższego związek pomiędzy rozpatrywanymi zdarzeniami jest oczywisty (por. Maciej Kaliński "Odszkodowanie za utratę lokali w budynkach na gruntach warszawskich", Rejent 2006/3/65). Podobne stanowisko zajmował wielokrotnie Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 6.09.2012 r. I CSK 27/12 LEX 1250549, czy też z dnia 4.10.2012 r. I CSK 655/11, niepubl., oraz z dnia 15.02.2013 r. I CSK 332/12 (niepubl.).

Z kolei w uchwale z dnia 21 sierpnia 2014 r. (III CZP 49/14, OSNC 2015/5/60) Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że jeżeli stwierdzono nieważność decyzji administracyjnej odmawiającej przyznania byłemu właścicielowi nieruchomości prawa własności czasowej na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), źródłem poniesionej przez niego (jego następców prawnych) szkody może być także wydana z naruszeniem prawa decyzja zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym na tej nieruchomości. To stanowisko zostało zaakceptowane m.in. w późniejszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014 r., I CSK 613/13 (LEX nr 1548234).

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie ma miejsce sytuacja łańcucha zdarzeń prowadzących do szkody, a więc zachodzi wieloczłonowy związek przyczynowy. W niniejszej sprawie sprzedaż 9 lokali w budynku przy ulicy (...) w W. nastąpiła zanim zapadła decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego stwierdzająca nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej w (...) W. z dnia 3 grudnia 1952 r. Decyzje te zostały następnie uznane za wydane z naruszeniem prawa bez możliwości stwierdzenia ich nieważności. A zatem szkoda, której naprawienia domagają się następcy prawni A. P. (2), stanowi uszczerbek majątkowy powstały na skutek bezprawnych rozporządzeń lokalami, który w efekcie doprowadził do ostatecznego odjęcia im prawa ich własności. Takie stanowisko zajął również

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 r. I CSK 392/14 LEX nr 1747841. Decyzja nadzorcza uznająca za nieważną decyzję dekretową zapadła bez stwierdzenia w zakresie sprzedanych lokali jej nieodwracalnych skutków prawnych, a zatem przyjęła założenie, że może dojść do wzruszenia następstw decyzji za pomocą dostępnych na gruncie postępowania administracyjnego środków prawnych. Poprzednik prawny powodów czynił starania w celu podważenia decyzji administracyjnych o sprzedaży lokali. Działania te były spójne z logiką wydawanych wobec nich decyzji administracyjnych, która zakładała istnienie pewnego układu działań władczych prowadzących do finalnego pozbawienia powodów własności, a które podlegały podważeniu w ramach dostępnych na gruncie postępowania administracyjnego środków prawnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pomiędzy bezprawnymi orzeczeniami administracyjnymi o sprzedaży lokali a szkodą istnieje zatem normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Poprzednik prawny powodów wystąpił z roszczeniem przed upływem określonego w art. 160 §6 k.p.a. terminu liczonego od dnia wydania decyzji nadzorczych odnośnie decyzji o sprzedaży lokali.

Za podstawę ustalenia wysokości szkody powodów Sąd Apelacyjny przyjął, stosownie do treści art. 361 i 363§2 k.c., wyliczenia biegłego sądowego R. G., który określił wartość rynkową prawa własności nieruchomości lokalowych nr (...) położonych w budynku przy ulicy (...) w W. oraz udziału w częściach wspólnych budynku i gruntu na datę wydania decyzji sprzedażowych, a cen na datę sporządzenia opinii (28 stycznia 2015 r.), przy uwzględnieniu obciążenia ich publiczną gospodarką lokalami – przymusowym prawem najmu, na kwotę 3 875 000 zł. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 09 lutego 2016 r. biegły zgodnie z treścią art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami wskazał, iż opinia zachowuje ważność w okresie 12 miesięcy od jej sporządzenia, niemniej jednak podkreślił, iż w bieżącym roku nie było większych ruchów na rynku nieruchomości, które mogłyby mieć wpływ na wartość wyceny spornych lokali. Wskazał, że na rynku (...) nie zaszły diametralne zmiany, które miałyby wpływ na wysokość cen transakcyjnych. Sąd też biorąc pod uwagę powyższe oraz okoliczność, iż pomiędzy datą sporządzenia opinii - 28 stycznia 2015 r., a datą orzekania upłynął zaledwie rok i kilka dni, Sąd Apelacyjny uznał tę opinię za aktualną i niewymagającą uzupełnienia.

Nie podlegały uwzględnieniu zarzuty kierowane do tej opinii przez pozwanego, który wnosił o jej uzupełnienie poprzez uwzględnienie wyceny lokalu nr (...) jako powierzchni strychowej. Okoliczność ta bowiem nie została wykazana. Pozwany twierdzenia, jakoby wspomniany lokal był pierwotnie powierzchnią strychową, wywodził z treści uzasadnienia decyzji z dnia 08.09.1999 r. o ustanowieniu użytkowania wieczystego – k.34-39. Jednakże z uzasadnienia tej decyzji wynika jedynie, że powierzchnią strychową miał inny lokal - nr(...)który nie jest objęty żądaniem pozwu. Z treści innych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, iż lokal (...) w żaden sposób nie wiąże się z lokalem nr (...). Między innymi z decyzji z dnia 17 maja 1990 r. wynika, iż doszło do sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 79,54 m² wraz częścią gruntu na rzecz Państwa B. – k.148. Następnie w dniu 15 maja 1990 r. zawarto umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego w/w lokalu również na rzecz pp. B.. Przedmiotem sprzedaży był lokal mieszkalny o tej samej powierzchni, a z dokumentów nie wynika, aby wcześniej stanowił powierzchnią strychową. Z kolei z informacji z rejestru gruntów, kartoteki budynków oraz pisma wspólnoty mieszkaniowej budynku przy ulicy (...) w W. wynika, iż w dalszym ciągu funkcjonuje lokal Nr (...) (obecnie nr 14) – k.247-250. A zatem pozwany zgodnie z treścią art. 6 k.c. nie zdołał wykazać powyższych okoliczności.

Podobnie nie zostały wykazane podnoszone wcześniej w toku postępowania twierdzenia pozwanego dotyczące nakładów w postaci prac remontowo - budowlanych budynku w latach 40/50 tych XX wieku. Ze złożonych na poparcie tego stanowiska dokumentów nie wynika, jakiego rodzaju prace remontowe zostały wykonane, brak jest opisów robót, jednostek, sum kosztorysowych, nie złożono również dokumentacji techniczno – opisowej w/w budynku, a zatem uznać należy, że nie wykazano wielkości ewentualnych zniszczeń i wysokości kosztów odbudowy przedmiotowego budynku. Wskazać także należy, iż z uzasadnienia decyzji dotyczącej lokalu nr (...) z 18.10.1976 r., wynika, iż budynek przy ulicy (...) nie został poddany remontowi kapitalnemu i modernizacji ani odbudowie.

Pozostałe uwagi kierowane przez pozwanego wobec opinii biegłego zostały przez niego wyjaśnione na piśmie i ostatecznie na rozprawie apelacyjnej, które uznać należało za wyczerpujące. Na tej samej rozprawie powodowie cofnęli swoje zastrzeżenia co do opinii R. G., w tym również wnioski o uzupełnienie opinii, wnosząc o zakończenie

sprawy i wydanie wyroku. Z tych względów oddaleniu podlegał wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że przy ocenie opinii biegłego rzeczoznawcy dokonującego wyceny nieruchomości, samo niezadowolenie strony z końcowego wyniku tej opinii nie jest wystarczającą przyczyną do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego na te same okoliczności. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt III CSK 7/09, opubl. Lex polonica nr 2413061, wyrok SN z dnia 13 maja 2009 r., sygn. akt IV CSK 26/09, opubl. Lex nr 1380999).

W realiach niniejszej sprawy natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego strona pozwana nie zdołała wykazać, że wydana przez biegłego R. G. opinia zawiera mankamenty dyskredytujące jej wartość dowodową.

Opinię biegłego J. J., uznać należało na nieprzydatną dla rozstrzygnięcia, albowiem biegły nie wykonał postanowienia Sądu Apelacyjnego, dokonał jedynie globalnego ustalenia wartości obligatoryjnego czynszu przeliczoną na wartość rynkową, bez ustalenia wartości rynkowej każdego z lokali i bez wskazania okresu objętego tym ustaleniem.

Reasumując za datę ustalenia szkody i początek biegu należności odsetkowej należało przyjąć datę ustalenia szkody przez biegłego R. G., bowiem dopiero wówczas prawidłowo ustalono szkodę biorąc pod uwagę obciążenie obligatoryjnym prawem najmu. Odsetki zasądzono zatem od dnia doręczenia opinii biegłego stronie pozwanej - tj. 6 lutego 2015 r., i biorąc pod uwagę zapisy ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1830). Zgodnie z w/w ustawą obok odsetek ustawowych w rozumieniu w art. 359 § 2 k.c., w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych, wyodrębniono odsetki ustawowe za opóźnienie, które w myśl art. 481 § 2 k.c. są równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Zasądzone w niniejszej sprawie odsetki od należności głównej mają charakter odsetek za opóźnienie, a według art. 56 cytowanej ustawy nowelizacyjnej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zważywszy na wejście w życie w/w ustawy nowelizacyjnej z dniem 1 stycznia 2016 r. (por. art. 57 ustawy), od tej daty do dnia zapłaty należne są odsetki w wysokości określonej w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 481 § 2⁴ k.c. (por. MP z 2016r. poz. 47).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok częściowo zasądzając na rzecz każdego z następców prawnych A. P. (2) kwoty po 1 291 666, 66 zł (3 875 000 zł :3) stosownie do treści art. 1035 k.c. wraz z odsetkami według wskazanych wyżej zasad.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach, o której orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Strona powodowa konsekwentnie popierała powództwo o zasądzenie kwoty 7 652 512 zł, ostatecznie jej żądanie zasługiwało na uwzględnienie w wysokości 3 875 000, a zatem uznać należy, iż wygrała sprawę w 50%. W takim stosunku podlegały zatem rozliczeniu koszty procesu. Strona powodowa poniosła następujące koszty przed Sądem pierwszej instancji - 100 000 zł tytułem opłaty od pozwu, koszty opinii biegłego w wysokości 3198,11 zł, oraz koszty dojazdu pełnomocnika strony powodowej na rozprawy w wysokości 1110 zł (w kosztach tych nie uwzględniono kwoty 216 zł za dojazd na rozprawę w dniu 26.10.2009 r., albowiem na ten dzień nie zaplanowano rozprawy, w tej sprawie trwały wówczas czynności wstępne) i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7217 zł, co stanowi łącznie kwotę 111 525,11 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to kwota 7 200 zł. Łączna wysokość kosztów poniesionych przez strony przed Sądem pierwszej instancji wyniosła zatem 118 725,11 zł. Zgodnie z wynikiem sporu każda ze stron powinna ponieść koszty w wysokości 59 362,55 zł. (118 725,11:2). A zatem strona pozwana winna zwrócić stronie powodowej kwotę 52 162, 56 zł (111 525,11 - 59 362,55), czyli po 17 387, 37 zł na rzecz każdego powoda.

W pozostałej części apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Koszty postępowania apelacyjnego podlegały zniesieniu, albowiem strony poniosły je w zbliżonej wysokości. Powód poniósł jedynie częściową opłatę od apelacji w wysokości 5000 zł oraz koszty dojazdu pełnomocnika w wysokości 1130,20 zł. Natomiast pozwany poniósł koszty opinii biegłego w wysokości 5982,39 zł. Należne wynagrodzenie pełnomocników stron to kwoty po 5400 zł - łącznie 22 912,59 zł. Z tego tytułu powód poniósł koszty w wysokości $5000 + 1130,20 + 5400 = 11\ 530,20$, a pozwany w wysokości $5400 + 5982,39 = 11\ 382,39$. Wobec powyższego koszty te należało wzajemnie znieść.

W toku postępowania apelacyjnego, jak wskazano wyżej zmarł powód A. P. (2), a do sprawy wstąpili jego spadkobiercy, na których nie rozciągało się zwolnienie poprzednika prawnego od opłaty od apelacji. Z tego względu winni oni uiścić na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po 15 000 zł tytułem części opłaty od apelacji, co do której części apelację oddalono.

Z tych względów na podstawie art. 386§1 i art. 3385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

SSA Marzanna Góral SSA Edyta Mroczek SSA Dorota Markiewicz